

Sygn. akt XXV C 494/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Monika Włodarczyk
Protokolant:	Łukasz Staszewski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 maja 2019 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **T. S. (1) i A. S.**

przeciwko (...) **Bank S.A. z siedzibą w W.**

o ustalenie

1. oddała powództwo;
2. zasądza od T. S. (1) i A. S. na rzecz (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kwotę 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie.

Sygn. akt **XXV C 494/18**

UZASADNIENIE

Pozwem z 1 marca 2018 r. (data nadania w placówce pocztowej k. 92) T. S. (1) i A. S. wystąpili przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z 24 lipca 2008 r. zawartej przez strony oraz o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko strona powodowa wskazała, że łącząca strony umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do franka szwajcarskiego jest nieważna, gdyż postanowienia umowy oraz regulaminu zawierające tzw. klauzule indeksacyjne zostały ukształtowane przez pozwanego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy powodów jako konsumentów. Przedmiotowe postanowienia nie wiążą powodów, gdyż uznać należy je za abuzywne – umowa po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków nie może być wykonywana.

Powodowie podnieśli również, że zawarta przez nich z pozwanym bankiem umowa kredytu jest sprzeczna z właściwością umowy kredytu, gdyż mechanizmy indeksacyjne w sposób niedopuszczalny poszerzały zakres określonych w art. 69 ust. 1 prawa bankowego obowiązków kredytobiorcy. Zdaniem pozwanych, obowiązek zapłaty przez kredytobiorców kwot wynikających z indeksowania nie mieści się w katalogu obowiązków kredytobiorcy wynikających z art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

Powodowie wskazali nadto, że mechanizmów indeksacyjnych nie można uznać również za uzasadnione dodatkowe zabezpieczenie interesów ekonomicznych pozwanego banku, gdyż wystarczającym zabezpieczeniem tych interesów

jest możliwość żądania zapłaty odsetek ustawowych, pełniących również funkcję waloryzacyjną. Powodowie zwrócili uwagę na to, że ze względu na stosowanie przez pozwanego bank klauzul indeksacyjnych powodowie płacili odsetki od kwoty wyższej niż kwota kredytu udostępniona im przez bank.

Z powyższych względów, umowa kredytu hipotecznego nr (...) jest nieważna, ponieważ jest sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego, ustawą i zasadami współżycia społecznego.

Uzasadniając interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, powodowie wskazali, że ustalenie zgodne z żądaniem pozwu umożliwi ukształtowanie stosunku prawnego łączącego strony na przyszłość, w szczególności w zakresie określenia kwoty kredytu pozostałej do spłaty, a tym samym zapobiegnie dalszym sporom między stronami w tym zakresie (pozew – k. 3-23).

(...) Bank S.A. w W. w odpowiedzi na pozew złożonej 25 kwietnia 2018 r. (data nadania w placówce pocztowej k. 154) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył, aby umowa kredytu hipotecznego zawarta z pozwanymi była nieważna w całości lub w jakiegokolwiek części oraz aby zawierała niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. lub postanowienia naruszające art. 353¹ k.c. Pozwany podniósł zarzut braku interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. do wystąpienia z powództwem o ustalenie nieważności Umowy.

Pozwany stanowczo zaprzeczył, aby dowolnie kształtował tabelę kursową. Podniósł, iż stosowany przez niego mechanizm ustalania kursów był oparty na kursach obowiązujących na rynku międzybankowym, jest kursem rynkowym, a określone w umowie zasady ustalania kursów są kompletne. Pozwany podniósł, że powodowie nie wskazali żadnego kryterium, którego brakowałoby w mechanizmie ustalania kursu CHF. Dodatkowo, na skutek zawarcia Aneksu nr (...) z 4 października 2011 r. do umowy, powodowie uzyskali możliwość spłaty swojego zobowiązania bezpośrednio we frankach szwajcarskich, zaś klauzule indeksacyjne przestały obowiązywać w brzmieniu kwestionowanym przez powodów.

Pozwany wskazał, że klauzule indeksacyjne nie naruszały interesów powodów, ponieważ kurs CHF pozostawał w korelacji do średniego kursu ogłaszanego przez NBP, a ponadto z umowy w sposób jasny wynikała wysokość zobowiązania powodów. Pozwany podniósł, że mechanizm indeksacji miał na celu umożliwienie spłaty zadłużenia banku na rynku walutowym zaciągniętego w celu finansowania kredytu.

W opinii pozwanego nawet jeżeli klauzule indeksacyjne w umowie istotnie okazałyby się abuzywne, jedynym skutkiem takiego rozstrzygnięcia powinna być zmiana kursu stosowanego przez pozwanego przy przeliczeniach, na taki, który nie naruszałby interesów powodów. Natomiast pozwany nie zgodził się z twierdzeniami powodów, że abuzywność klauzul indeksacyjnych oznacza nieważność całej umowy.

Pozwany podniósł, że umowa kredytu, wbrew twierdzeniom powodów, nie jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 prawa bankowego. W umowie kredytu w sposób jednoznaczny określono kwotę kredytu z uwzględnieniem jej indeksacji do CHF. Wykorzystanie mechanizmu indeksacji nie narusza natury umowy ani przepisów prawa bankowego.

Pozwany wskazał, że umowa nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, ponieważ udzielony powodom kredyt indeksowany, dzięki zastosowaniu niższego oprocentowania, opartego o stopę referencyjną LIBOR jest znaczenie korzystniejszy aniżeli klasyczne kredyty złotowe (odpowiedź na pozew – k. 99-140).

W toku postępowania strony podtrzymały zasadnicze stanowiska, precyzując formułowaną argumentację oraz odnosząc się do wzajemnie podnoszonych twierdzeń i zarzutów. Strona powodowa podnosiła dodatkowo, że zarówno przed podpisaniem umowy, jak i przy zawieraniu umowy nie została w sposób należyty i wyczerpujący poinformowana o ryzyku kursowym, wiążącym się z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do CHF oraz wskazała, że bank naruszając obowiązki informacyjne dopuścił się nieuczciwej praktyki rynkowej w rozumieniu art. 5 ustawy o przeciwdziałaniu

nieuczciwym praktykom rynkowym (pisma procesowe powodów z 14 czerwca 2018 r. i 6 września 2018 r. – k. 167-182, k. 240-241; pismo procesowe pozwanego z 24 lipca 2018 r. – k. 215-228).

Na rozprawie 3 października 2018 r. powodowie sprecyzowali, że żądają stwierdzenia nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) w związku z abuzywnością następujących postanowień umowy: § 1 ust. 1, § 6 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, § 14 ust. 3, § 20 ust. 3 oraz § 16 ust. 4, § 19 ust. 5, § 21 ust. 5 i § 30 ust. 3 i 9 Regulaminu (protokół rozprawy z 3 października 2018 r. – godz. 00:02:02 – k. 250).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 24 lipca 2008 r. pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą w K. – (...) Hipoteczny Oddział w Ł. (dalej także jako Bank) a A. S. i T. S. (1) została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF (dalej także jako Umowa). Integralną częścią stosunku prawnego łączącego strony jest Regulamin do umowy kredytu hipotecznego (dalej także jako Regulamin), który znajduje zastosowanie w zakresie nieuregulowanym w Umowie (okoliczności bezsporne; d: odpis Umowy - k. 28-38; odpis Regulaminu - k. 183-189).

Zawarcie przedmiotowej Umowy nastąpiło na wniosek powodów, którzy wystąpili do Banku o udzielenie kredytu w wysokości 340.000,00 zł, oznaczając jako walutę indeksowania kredytu franki szwajcarskie. Wniosek został wypełniony przez powodów w obecności doradcy S. G. (1) (d: kopia wniosku o kredyt hipoteczny - k. 147-150v, wyjaśnienia powódki A. S. w charakterze strony - nagranie protokołu rozprawy z 27 czerwca 2018 r. - godz. 00:27:22, k. 207v).

W okresie ubiegania się przez powodów o kredyt hipoteczny, powodowie korzystali z pośrednictwa S. G. (2), która proponowała powodom kredyt w złotych polskich oraz kredyt indeksowany, będące w ofercie pozwanego banku. Ze względu na brak zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu we wnioskowanej kwocie w złotych polskich, powodowie zdecydowali się na wybór kredytu indeksowanego (d: zeznania świadka S. G. (2) – nagranie protokołu rozprawy z 10 kwietnia 2019 r., k. 297; wyjaśnienia powódki A. S. w charakterze strony - nagranie protokołu rozprawy z 27 czerwca 2018 r. - godz. 00:11:30-00:12:31, k. 206v.).

Podczas spotkań poprzedzających zawarcie umowy kredytowej powodowie mieli możliwość zadawania S. G. (2) pytań dotyczących umowy, na które uzyskiwali odpowiedzi (d: wyjaśnienia powódki A. S. w charakterze strony - nagranie protokołu rozprawy z 27 czerwca 2018 r. - godz. 00:41:59, k. 208).

W czasie w/w spotkań powodowie zostali poinformowani o zdolności kredytowej, charakterze kredytu indeksowanego, którego cechą była waloryzacja do kursu waluty obcej CHF, wysokości kursu przy udzieleniu kredytu oraz kursu stosowanego do spłaty kredytu, który będzie kursem ustalonym przez bank, który udzielił kredytu, wpływie stóp procentowych na wysokość kredytu, w tym na wysokość raty, sposobie ustalania wysokości raty poprzez przeliczenie kwoty raty po kursie, który zostanie przysłany sms. Nie zostali natomiast poinformowani o możliwości negocjacji zapisów umowy, w tym dotyczących sposobu kształtowania kursu waluty CHF (d: wyjaśnienia powódki A. S. w charakterze strony - nagranie protokołu rozprawy z 27 czerwca 2018 r. - godz. 00:14:40, k. 206v, godz. 00:17:26, 00:22:19, 00:22:40 k. 207, godz. 00:24:40, 00:26:12, 00:29:0, 00:33:00 k. 207v, zeznania świadka S. G. (2) - nagranie rozprawy 10 kwietnia 2019 r., k. 297).

W związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, Kredytobiorcy na etapie składania wniosku o udzielenie kredytu w dniu 7 lipca 2008 r. złożyli oświadczenie, zgodnie z którym po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej wnieśli o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej. Oświadczenie zawierało modelową symulację wzrostu raty przykładowego kredytu indeksowanego do CHF w przypadku wzrostu kursu CHF. Powodowie zapoznali się z treścią oświadczeń, których podpisanie było warunkiem udzielenia kredytu (d: kopia oświadczeń wnioskodawców - k. 151-151v, wyjaśnienia powódki A. S. w charakterze strony - nagranie protokołu rozprawy z 27 czerwca 2018 r. - godz. 00:18:06, k. 207, zeznania świadka S. G. (2) - nagranie rozprawy 10 kwietnia 2019 r., k. 297).

Umowa została podpisana przez powodów w dniu jej przedstawienia, po jej przeczytaniu (d: wyjaśnienia powódki A. S. w charakterze strony - nagranie protokołu rozprawy z 27 czerwca 2018 r. - godz. 00:43:04, k. 208).

Na podstawie spornej Umowy, Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 355.866,59 zł indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu

w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 184.769,78 CHF, rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (d: § 1 pkt 1 umowy, k. 28).

Splata kredytu miała nastąpić w 480 miesięcznych ratach równych kapitałowo- odsetkowych (d: § 1 pkt 2 umowy, k. 28).

Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,06% w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki (...) i stałej marży banku, która wynosiła 1,25%. Kredytobiorcy oświadczyli, iż są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (d: § 1 pkt 3 umowy, k. 28).

Rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia przedmiotowej umowy wynosiłaby równowartość 779,13 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat (d: § 1 pkt 4 umowy, k. 28).

Na dzień sporządzenia umowy odsetki karne kredytu wynosiły 8,12% i miały ulec zmianie w przypadku zmiany indeksu (...) i być nie większe niż odsetki maksymalne. Natomiast po przewalutowaniu kredytu na PLN odsetki karne na dzień sporządzenia umowy miały wynieść 14,10%, nie więcej niż odsetki maksymalne i ulegały zmianie w przypadku zmiany indeksu (...) (d: § 1 pkt 5 umowy, k. 28).

Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy kredytu został określony na 376.280,60 zł (podana kwota nie uwzględniała ryzyka kursowego). Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona była od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (d: § 1 pkt 7 umowy, k. 28).

Przedmiotowy kredyt bank miał wypłacić bezgotówkowo jednorazowo na rachunki podmiotów wskazanych we wniosku o wypłatę, o ile nie było to sprzeczne z postanowieniami umowy - w terminach i wysokościach określonych w umowie kredytowej (d: § 1 pkt 10 umowy, k. 28).

W § 2 pkt 1 umowy ustalono, że kredyt był przeznaczony:

- a) w wysokości 300.000,00 zł na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego w L. przy ul. (...);
- b) w wysokości 40.000,00 zł na spłatę kredytu hipotecznego w (...) Bank S.A. wynikającego z umowy z dnia 13.03.2007 r.;
- c) w wysokości 3.558,67 zł na uiszczenie opłaty z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości;
- d) w wysokości 11.016,00 zł na pokrycie składek ubezpieczeniowych w programie (...); ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w życiu codziennym;
- e) w wysokości 224,32 zł na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu;
- f) w wysokości 1.067,60 zł na uiszczenie składki z tytułu Pakietowego Ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki.

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono: hipotekę kaucyjną na rzecz banku w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu na nieruchomości: dz. ew. nr (...), o pow. 1 208,00 m.kw. poł. w L. przy ul. (...) nr KW (...); ubezpieczenie z tytułu pakietowego ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki, cesję na rzecz banku wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych na sumę ubezpieczeniową odpowiadającą wartości odtworzeniowej budynku, a jeżeli wartość odtworzeniowa nie została ustalona lub umowa dotyczy lokalu na kwotę odpowiadającą wartości rynkowej nieruchomości lub na inną kwotę zaakceptowaną przez bank; weksel in blanco wraz z deklaracją do czasu przedstawienia w banku odpisu z KW nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku lub do końca ochrony ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w zależności od tego co nastąpi później; ubezpieczenie od ryzyka utraty wartości nieruchomości przez okres 5 lat od dnia uruchomienia kredytu, z tym, że bank ma prawo przedłużyć to ubezpieczenie na własny koszt (d: § 3 umowy, k. 29).

Zgodnie z definicją zawartą w § 6 pkt 1 umowy, bankowa tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana tabelą kursów była sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16 każdego dnia roboczego i obowiązywała przez cały następny dzień roboczy. Tabela była tworzona po odczytaniu danego dnia kursów kupna i sprzedaży z rynku międzybankowego, z których wyliczano średnią arytmetyczną a następnie przedmiotowy kurs był korygowany procentową marżą po stronie kupna i po stronie sprzedaży (d: umowa k. 29, zeznania świadka P. S. - nagranie protokołu rozprawy z 10 kwietnia 2019 r. k. 331, k. 390, k. 393-394).

W myśl § 7 pkt 1 umowy, wysokość rat odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat, który miał zostać doręczony w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowego, zaś wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat po wypłacie całości kredytu, rezygnacji przez kredytobiorcę z pozostałej części kredytu lub wygaśnięciu roszczenia kredytobiorcy o uruchomienie pozostałej części kredytu. Harmonogramy te miały stanowić integralną część umowy kredytu. Każdorazowy harmonogram miał określać wysokość rat spłaty przez okres dwóch lat kredytowania. Przed upływem dwóch lat kredytobiorca miał otrzymać harmonogram na kolejny dwuletni okres trwania umowy kredytu. Na wniosek kredytobiorcy, bank zobowiązywał się przesłać harmonogram na cały okres kredytowania.

W § 9 pkt 2 ustalono, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

Zgodnie z § 10 pkt 3 umowy wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty.

W myśl § 13 pkt 5 i 6 umowy indeks (...) ulegał zmianie w okresach miesięcznych i obowiązywał od pierwszego dnia miesiąca, jeżeli wartość Indeksu była różna od obowiązującej stawki indeksu (...) o przynajmniej 0,1 punktu procentowego.

W przypadku likwidacji stawki LIBOR, bank w terminie 14-stu dni od daty jej likwidacji miał określić nowy czynnik, na podstawie, którego ustalane będzie oprocentowanie kredytu, nie powodując jednak zwiększenia marży ryzyka banku. Nowy wskaźnik obowiązywać miał od 1-go dnia kwartału następującego po kwartale, w którym stawka LIBOR ulegnie likwidacji.

Zgodnie z § 14 pkt 3 umowy jeżeli kredytobiorca, mimo upływu wypowiedzenia, nie uregulowałby należności, bank w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia, miał dokonać przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów. Poczynając od dnia przewalutowania Bank miał pobierać od wymagalnego kapitału karne odsetki w wysokości 2-krotności

oprocentowania kredytów udzielanych w PLN (nieindeksowanych do waluty obcej) przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika (...) oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego I transzy.

Zgodnie z § 25 pkt 1 w sprawach nieuregulowanych umową zastosowanie miały znaleźć przepisy kodeksu cywilnego, prawa bankowego oraz Regulaminu do umowy kredytu hipotecznego, stanowiącego integralną część umowy (d: umowa kredytu hipotecznego nr (...) - k. 28-38).

W myśl § 16 pkt 4 Regulaminu w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności całego kredytu, miał dokonać przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów. Poczynając od dnia przewalutowania Bank miał pobierać od wymagalnego kapitału karne odsetki w wysokości 2-krotności oprocentowania kredytów udzielanych w PLN (nieindeksowanych do waluty obcej) przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika (...) oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego I transzy.

W przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, kwota raty spłaty miała być obliczana według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia wpływu środków (d: § 19 pkt 5 Regulaminu, k. 186).

Zgodnie z § 21 pkt 5 Regulaminu w przypadku kredytu indeksowanego do obcej waluty prowizja za wcześniejszą spłatę miała być przeliczona według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia realizacji wcześniejszej spłaty (d: § 21 Regulaminu k. 186).

W dniu podpisania umowy w ramach dobrych praktyk bankowych, pozwany był zobowiązany do przestrzegania zapisów Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego wystosowanej w 2006 r., wydanej na podstawie art. 137 pkt 5 ustawy - Prawo bankowe, stanowiącej zbiór dobrych praktyk dotyczących ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie. Zgodnie z zapisami w/w dokumentu Bank w relacji z klientami był zobowiązany do dołożenia wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne, powinien stosować zasady profesjonalizmu, rzetelności, staranności oraz najlepszej wiedzy (d: rekomendacja 19 i 20 k. 67). W przypadku umów obarczonych ryzykiem kursowym Bank miał systematycznie analizować wpływ zmian kursowych na ryzyko kredytowe ponoszone przez bank, które należało brać pod uwagę przy badaniu zdolności kredytowej kredytobiorcy, co wyrażało się m.in. poprzez uwzględnienie stopy procentowej równej dla kredytu złotowego i podwyższonym kapitale o 20% (d: Rekomendacja 11 k. 76). W zakresie relacji z klientami bank był zobowiązany do przedstawienia informacji dotyczących warunków oraz praw i obowiązków wynikających

z umowy, w szczególności w formie pisemnej, które powinny dotyczyć w szczególności: całkowitego kosztu kredytu, rzeczywistej rocznej stopy procentowej, obliczonych przy uwzględnieniu znanych w momencie zawierania umowy kosztów. Dla zabezpieczenia interesów, bank miał również w pierwszej kolejności przedstawiać warunki kredytu udzielanego w złotych polskich, zaś ofertę w zakresie kredytu indeksowanego dopiero po uzyskaniu pisemnego oświadczenia klienta o wyborze waluty obcej. Dodatkowo bank przedstawiając klientowi ofertę kredytu w walucie obcej miał informować klienta o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w wypadku niekorzystnej dla klienta zmiany kursu walutowego, które mogły być przekazane w formie symulacji wysokości raty kredytu, przy założeniu trzech wartości: pierwszej odpowiadającej kosztowi obsługi ekspozycji kredytowej przy aktualnym poziomie kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej, bez zmian poziomu stóp procentowych, drugiej odpowiadającej kosztom obsługi ekspozycji kredytowej, przy założeniu, że stopa procentowa dla waluty ekspozycji kredytowej jest równa stopie procentowej dla złotego, a kapitał ekspozycji kredytowej jest większy o 20%, trzeciej odpowiadającej kosztom obsługi ekspozycji kredytowej przy założeniu deprecjacji kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty ekspozycji kredytowej w ciągu ostatnich 12 miesięcy, bez zmian poziomu stóp procentowych (d: Rekomendacja 19 k. 84-85). Do wymogów, którym powinny odpowiadać zapisy umów kredytu indeksowanego do waluty obcej zaliczono informacje o wartości ekspozycji kredytowej w walucie obcej, wysokości rat kapitałowych i rat odsetkowych w walucie obcej, sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych, informacje, że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wartość ekspozycji kredytowej oraz

wysokość rat kapitałowo-odsetkowych a także warunki i konsekwencje zmiany waluty ekspozycji kredytowej (d: Rekomendacja 20 k. 86).

Kredyt został uruchomiony w czterech transzach:

a/ pierwsza w dniu 13 sierpnia 2008 r. w kwocie 169.690,12 zł przeliczona po kursie 1,9160 zł co stanowiło 88.654,77 CHF;

b/ druga w dniu 9 stycznia 2009 r. w kwocie 56.470,59 zł, po kursie 2,53 zł co stanowiło 22.320,39 CHF;

c/ trzecia w dniu 3 lipca 2009 r. w kwocie 56.470,59 zł, po kursie 2,6884 zł co stanowiło 21.005,28 CHF;

d/ czwarta w dniu 8 października 2009 r. w kwocie 73.235,29 zł po kursie 2,6099 zł co stanowiło 28.060,57 CHF (d: zaświadczenie Banku z 15.11.2017 r. k. 52).

Do cech przedmiotowego kredytu należał: mechanizm indeksacji, w wyniku którego saldo kredytu było wyrażane w CHF, niższe oprocentowanie niż w przypadku kredytów udzielanych w złotych polskich na skutek powiązania w/w kredytu ze stawką LIBOR, co powodowało, iż raty kredytu indeksowanego były niższe niż raty kredytu udzielonego w złotych polskich. Kredyt w księgach bankowych był zapisany w walucie CHF (d: zeznania świadka P. S. - nagranie protokołu rozprawy z 10 kwietnia 2019 r. k. 331, k. 390)

W dniu 4 października 2011 r. strony zawarły Aneks nr (...) do Umowy kredytu, na podstawie którego ustalono, że Kredytobiorcy mają możliwość spłaty zobowiązania bezpośrednio w walucie indeksacyjnej CHF. Ponadto, na podstawie aneksu ustalono zasady określania przez bank kursu CHF w ten sposób, że ustalenie kursu kupna waluty indeksacyjnej polega na odjęciu od kursu rynkowego dostępnego w serwisie (...) spreadu walutowego w wysokości 7%, zaś ustalenie kursu sprzedaży waluty indeksacyjnej polega na dodaniu do kursu rynkowego dostępnego w serwisie (...) spreadu walutowego w wysokości 6% (d: odpis Aneksu nr (...) - k. 152-153).

W czasie związania stron umową Szwajcarski Bank (...) zniósł minimalny kurs wymiany na poziomie 1,20 CHF za 1 EUR, jednocześnie obniżając stopy procentowe dla salda rachunków depozytów na żądanie przekraczających określony próg zwolnienia o 0,5 punktu procentowego, do - 0,75%, przesuwając przedział docelowy dla trzymiesięcznej stopy LIBOR w stronę ujemnej wartości między -1,25% a - 0,25%, z przedziału między - 0,75% a - 0,25% (d: komunikat prasowy Szwajcarskiego Banku (...) k. 40-41- tłumaczenie). Powyższa decyzja skutkowała gwałtownym wzrostem kursu CHF na rynku międzybankowym, niemniej jednak nie była ona wcześniej znana Bankom, tym bardziej, iż Bank (...) zapowiadał kontynuację swojej polityki monetarnej, która miała zapobiegać gwałtownym wzrostom kursu CHF (d: zeznania świadka P. S. – nagranie protokołu rozprawy z 10 kwietnia 2019 r. – k. 331, k. 391)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów prywatnych złożonych przez strony do akt postępowania, których autentyczności oraz mocy dowodowej żadna ze stron nie podważała. W ocenie Sądu wyznaczają one zakres okoliczności spornych, które sprowadzały się przede wszystkim do zagadnień prawnych, a nie ustaleń faktycznych.

Czyniąc ustalenia faktyczne w niniejszym postępowaniu Sąd oparł się na zeznaniach S. G. (2), w zakresie w jakim świadek ten posiadał wiedzę o faktach wynikających z osobistych obserwacji i wiedzy zawodowej tegoż świadka, a które poza zasadami ogólnymi odnosiły się również do kontaktów z powodami, w ramach których były udzielane informacje w przedmiocie ryzyka walutowego, rodzaju kursów, które będą miały zastosowanie do wypłaty kredytu i spłaty rat kredytu a także odnoszących się do kwestii różnicy pomiędzy kursem kupna i sprzedaży czyli spreadu. W ocenie Sądu o obiektywizmie zeznań świadka S. G. (2) świadczą m.in. szczerze i spontaniczne wypowiedzi potwierdzające, iż nie było możliwości zmiany postanowień umowy, jak również co do nie informowania powodów o sposobie tworzenia tabeli kursowej albowiem takiej wiedzy świadek nawet nie miała.

Oceniając wyjaśnienia A. S. złożone w charakterze strony, w ocenie Sądu również prawie w całości zasługiwały na przyznanie im waloru wiarygodności, szczególnie

w zakresie w jakim korelowały z treścią dokumentów związanych z ubieganiem się przez powodów o kredyt hipoteczny w pozwanym banku, jak również podpisanych przez powodów oświadczeniach, a także w jakim pozostawały kompatybilne z zeznaniami świadka S. G. (2), dając łącznie obraz świadomości powodów, w zakresie wybranego produktu bankowego oraz motywów, dla których Kredytobiorcy wybrali ofertę pozwanego. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom powódki w zakresie, w jakim dotyczyły one nieświadomości powodów co do ryzyka znacznej zmiany kursu CHF, ponieważ taka świadomość wynika z powszechnej wiedzy dotyczącej ekonomii. Również zdaniem Sądu na walor wiarygodności nie zasługiwały twierdzenia powódki dotyczące zapewnień kierowanych przez S. G. (2) co do stabilności kursu CHF oraz niemożliwości jego wzrostu. Jak wskazała świadek „nie gwarantowałam kursu CHF – nie możemy powiedzieć, że ten kurs się nie zmieni” (k. 297). Zasady informowania o warunkach kredytowych nie pozwalały doradcom na przedstawianie takich informacji, tym bardziej, iż okolicznością istotną z uwagi na indeksację zastosowaną

w umowie kredytu była właśnie zmienność kursów.

Oceniając zeznania świadka P. S. z uwagi na przedmiot którego dotyczy

w szczególności sposobu finansowania działalności banku w zakresie udzielanych kredytów indeksowanych, w ocenie Sądu w tym zakresie, z punktu widzenia podniesionych przez stronę powodową zarzutów, pozostawały irrelewantne dla oceny roszczenia. W ocenie Sądu za podstawę ustaleń Sąd przyjął zeznania w/w świadka, w części w której dotyczyły sposobu ustalania Tabeli kursowej, które to pojęcie tylko poprzez odwołanie się do godziny ustalenia kursów oraz rynku międzybankowego zostało ujęte zarówno w umowie § 6 pkt 1 jak również w Regulaminie. W ramach zeznań świadek opisał mechanizm tworzenia przedmiotowej tabeli, potwierdzając, iż do kształtowania kursów stosowana jest procentowa marża, która koryguje kurs kupna i sprzedaży i jest ona ustalana przez bank. Ponadto świadek potwierdził jaki wpływ na uwolnienie kursu CHF miała polityka Banku (...), wskazując na brak wcześniej po stronie Banku wiedzy o przedmiotowej decyzji ogłoszonej 15 stycznia 2015 r. Czyniąc w oparciu o powyższe twierdzenia ustalenia Sąd uznał, iż zeznania świadka P. S. były wypadkową wiadomości jakie pozyskał wykonując swoje obowiązki w Departamencie Skarbu, przez co nie sposób odmówić im wiarygodności.

Sąd pominął natomiast jako irrelewantne dla rozstrzygnięcia: artykuły prasowe przedłożone przez stronę powodową (k. 43-46) i zestawienia płatności (k. 47-50).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Strona powodowa wystąpiła z roszczeniem o stwierdzenie/ustalenie nieważności Umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do franka szwajcarskiego.

Pochylając się nad żądaniem powodów, przed przystąpieniem do badania kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych pod kątem zgodności

z art. 385¹ i nast. k.c. należy w pierwszym rzędzie rozstrzygnąć, czy powodowie posiadają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. do wystąpienia z powództwem o ustalenie/stwierdzenie nieważności Umowy kredytowej.

W piśmiennictwie i przede wszystkim w orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie

z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa

o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda.

O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15.10.2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30.11.2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02.02. 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29.03.2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05.09.2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powyzsza zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu

o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25.09.2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy, należy zauważyć, iż gdyby powodowie wnieśli powództwo o świadczenie, a zatem powództwo dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, mogłoby ono dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powodów. Tymczasem zobowiązanie powodów wobec banku przewyższa kwotę, której zwrotu mogliby się domagać z tytułu nienależnego świadczenia. W sprawie niewątpliwie nie było więc podstaw do domagania się przez powodów od pozwanego kwoty pieniężnej.

Natomiast nawet gdyby istniała możliwość wystąpienia z powództwem o świadczenia już spełnione przez kredytobiorców, powodów wiązałyby w dalszym ciągu sporna umowa kredytowa i to w niezmiennym kształcie. Powodowie jako kredytobiorcy uiszczają na rzecz pozwanego Banku miesięczne raty kredytowe na warunkach określonych w umowie oraz aneksie do tejże umowy. Powództwo o zapłatę obejmować mogłoby natomiast wyłącznie wniesione już przez powodów raty kredytowe, nie dotyczyłoby kolejnych (przyszłych) zobowiązań okresowych, które kredytobiorcy będą obowiązani uiścić na rzecz Banku. Zasadniczym zaś celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie ważności przedmiotowej umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już rat kredytowych jak i rat których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. Inaczej rzecz ujmując, w ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończyłby powstałego między stronami umowy kredytu sporu.

Zwrócić należy bowiem uwagę, iż art. 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Wyznaczając te granice należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powoda. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13.01.2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23.05.2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08.06.2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03.10.2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19.10.2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099).

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niewątpliwą oraz obiektywną. Umowa kredytu zawiera postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji, które potencjalnie mogą być abuzywne. W wypadku ich abuzywności powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane pozostałymi postanowieniami umowy i czy umowa dalej powinna być wykonywana, czy też ich eliminacja powoduje niemożność wykonywania całej umowy i w rezultacie jej nieważność. Umowa została zawarta na 480 miesięcy, zatem jej wykonywanie to perspektywa jeszcze kilkudziesięciu lat. Powodowie

w granicach żądania określonych w petitum pozwu (art. 187 k.p.c. w zw. z art. 321 k.p.c.) mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytowa ich wiąże, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo

o ustalenie. Merytoryczne rozpoznanie roszczeń powodów zgłoszonych w niniejszym postępowaniu, zakończy definitywnie powstały między stronami spór co najmniej w tym sensie, iż rozstrzygnięcie o tym czy powodowie na podstawie przedmiotowej Umowy są obowiązani do świadczeń pieniężnych na rzecz pozwanego przez kolejne lata, do końca okresu obowiązywania Umowy kredytowej.

Reasumując, zdaniem Sądu powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie/stwierdzenie nieważności umowy kredytowej. Tylko powództwo

o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powodów dotyczącą faktu zawarcia umowy, związania nią, przez co w ten sposób roszczenie będzie zaspokajało interes prawny powodów (zob. wyrok SN z 30.10.1990 r. I CR 649/90, Lex nr 158145; wyrok SN z 27.01.2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789; postanowienie SN z 18.11.1992 r. III CZP 131/92, Lex nr 374471).

Dodać również wypada, iż zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Zakaz orzekania ponad żądanie, będący przejawem zasad dyspozycyjności i kontrydiktoryjności, oznacza, że

o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Sąd nie może zasądzać czego innego od tego, czego żądał powód (aliud), więcej niż żądał powód (super), ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się zatem bądź do samego żądania (petitum), bądź do jego podstawy faktycznej (causa petendi). W przepisie art. 321 § 1 k.p.c. jest bowiem mowa o żądaniu w rozumieniu art. 187 § 1 k.p.c., a w myśl tego przepisu obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie.

Skoro bowiem powodowie swoje roszczenie określili jako stwierdzenie nieważności całej umowy, pomimo, iż wskazywali na abuzywność poszczególnych postanowień, to Sąd nawet podzielając ferowane stanowisko, nadal jest związany żądaniem pozwu, którego nie może modyfikować w taki sposób, iż faktycznie zmierzałoby do ochrony innego roszczenia.

Oceniając roszczenie strony powodowej trzeba zaznaczyć, iż zasadności wywiedzionego powództwa upatrywała głównie w abuzywności konkretnych umownych postanowień indeksacyjnych, wprowadzających możliwość stosowania kursów różnorodnych dla uruchomienia i spłaty kredytu, a także wprowadzających dowolność

Banku w ustalaniu kursów kupna i sprzedaży pary walutowej złoty/frank szwajcarski. Powodowie podnosili również argumenty podważające ważność umowy kredytowej pod kątem zgodności z art. 58 § 1 i 2 k.c., kwestionując jej zgodność z naturą stosunku zobowiązaniowego, art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t. j. Dz.U. z 2018 r. poz. 2187) oraz dobrymi obyczajami.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy.

Powodowie sprzeczną umowę kredytową z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, a tym samym z naturą stosunku zobowiązaniowego, dostrzegali w mechanizmie indeksacji, który, ich zdaniem, w sposób nieprzewidywany i niedopuszczalny przez ustawę rozszerzał zakres obowiązków powodów wynikających z umowy kredytu o zapłatę kwot powstałych na skutek indeksacji ich zobowiązania do CHF.

W opinii Sądu dopuszczalność konstrukcji kredytu indeksowanego (waloryzowanego) z perspektywy art. 69 Prawa bankowego nie budzi wątpliwości. Przesądził powyższe Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, w którym stwierdził, że „umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 Prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi - jak określił ją pozwany Bank - "umowę kredytu indeksowanego". Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego).

W opinii Sądu podpisana przez strony umowa kredytu spełniała wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, a także wymogi z art. 69 ust. 2. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powoda przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.04.2005r., sygn. akt V CSK 445/14).

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy- Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r., zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów

denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Podkreślić przy tym wypada, iż Sąd nie przypisuje ustawie antyspreadowej skutku sanacyjnego dla umów kredytów indeksowanych, ponieważ nie było potrzeby sanowania tego typu kredytów. Na skutek nowelizacji w ustawie Prawo bankowe w art. 69 ust. 2 pkt 4a wprowadzono szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu w umowach o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska. Ustawa antyspreadowa miała więc też na celu szczegółowe dookreślenie elementów, które powinny znaleźć się w umowie kredytowej.

Dodano również ust. 3 do art. 69 Prawa bankowego, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Ustawodawca nie widział więc potrzeby sanowania umów o kredyt indeksowany lub denominowany, a uregulowania tylko bardziej szczegółowo treści tego typu umów.

Zgodnie z art. 358¹ § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że stosowanym miernikiem wartości mogą być także waluty obce (klauzule walutowe). Istotą takich klauzul stanowi odniesienie wartości świadczenia pieniężnego (z momentu zawarcia umowy) wyrażonego w pieniądzu polskim do innej waluty, a następnie ustalenie wielkości świadczenia w pieniądzu polskim według jego kursu do tej waluty z momentu wykonania zobowiązania. Jak wskazał Sąd Najwyższy (wyrok z 25.03.2011 r., sygn. akt IV CSK 377/10, Legalis nr 385427), ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania, jest zgodne z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.). Modyfikacja taka dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności na złote.

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Przepisami szczególnymi, które pozwalały pozwanemu na zamieszczenie klauzuli indeksacyjnej w umowie kredytowej są art. 358¹ § 2 w zw. z art. 353¹ k.c.

W związku z powyższymi rozważaniami Sąd uznał, że umowa kredytu zawarta pomiędzy stronami jest ważna i nie narusza art. 58 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu łącząca strony Umowa kredytu nie narusza także zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), które powodowie utożsamiali z dobrymi obyczajami. Zważyć należy, iż w momencie zawierania spornego stosunku prawnego, umowa kredytu indeksowanego do CHF, była korzystna dla powodów (fakt powszechnie znany). Zapewniała niższe oprocentowanie oraz prowizję, co przekładało się na wysokość miesięcznych rat kredytowych. Gdyby przedmiotowa umowa nie była atrakcyjna dla potencjalnych kredytobiorców, nie spełniała ich oczekiwań, powodowie zawarliby umowę kredytu złotowego z oprocentowaniem WIBOR na niższą kwotę (skoro ich zdolność kredytowa w złotych polskich była niższa), którego koszty pozyskania były ówczynie wyższe. Stwierdzenie przez Sąd nieważności umowy z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego, byłoby również niesprawiedliwie wobec tych kredytobiorców, którzy wybrali droższe kredyty złotowe. Ponadto rynkowy wzrost kursu waluty indeksacji (poza

wartością spreadu kształtowanego dowolnie przez Bank), był zjawiskiem globalnym, niezależnym od stron umowy, na co wskazuje złożony przez stronę powodową Komunikat Prasowy Banku (...) ale również potwierdza świadek P. S..

Powodowie w toku procesu powoływali się dodatkowo na deficyt informacyjny ze strony Banku, w zakresie możliwości wzrostu kursu waluty indeksacyjnej. Działanie przedsiębiorcy skierowane na wywołanie niezgodnego z prawdą obrazu rzeczywistości

u osoby, na wolę której oddziałuje, prowadzące do nakłonienia jej do złożenia oświadczenia woli określonej treści, może być uznawane za naruszające zasady współżycia społecznego. Zarzut ten co do zasady mógł być więc poddany ocenie także pod kątem zgodności z treścią art. 58 § 2 k.c., o ile strona powodowa wskazałaby na konkretne normy pozaprawne, które działanie przedsiębiorcy narusza. Powodowie wskazywali również, że zachowanie pozwanego w tym zakresie należało zakwalifikować jako nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu art. 5 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. W ocenie Sądu w tym przypadku normy prawne wspomnianej ustawy, stanowią przepisy szczególne w stosunku do reguł ogólnych wynikających z Kodeksu cywilnego. Z tego względu do tak sformułowanych podstaw faktycznych, Sąd ustosunkuje się w dalszej części uzasadnienia. Na marginesie należy jednak skonstatować, że wynik postępowania dowodowego, nie dawał podstaw do stwierdzenia nieważności Umowy kredytu z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego – ocenianymi pod kątem deficytu informacyjnego ze strony Banku. Powodowie byli bowiem świadomymi konsumentami, poinformowanymi o mechanizmach działania tego rodzaju produktów, świadomie go wybierali. Przyjęcie powyższego wniosku nie neguje fakt, iż powodowie byli zainteresowani uzyskaniem kwoty wyrażonej w złotych polskich, skoro jak przyznała sama powódka wiedzieli, że z uwagi na brak zdolności kredytowej kredytu wyrażonego w walucie polskiej, wybierają kredyt indeksowany, sami wypełnili wniosek kredytowy zaznaczając rodzaj waluty, a ponadto zostali poinformowani o wpływie kursu waluty i jej znaczeniu na wysokość zobowiązań kredytowych.

Badając sporny stosunek prawny Sąd nie podziela, co do zasady zarzutu powodów wskazujących na abuzywność klauzul indeksacyjnych, w zakresie w jakim Umowa kredytu przewiduje stosowanie kursów nie jednorodnych, wprowadzając dowolność Banku

w kształtowaniu tabeli kursowej w oparciu o którą wyliczane jest zobowiązanie stron.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest przedsiębiorca - Bank, oraz konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. – powodowie. Bez wątplenia również klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez pozwanego.

W ocenie Sądu nie mogło także budzić wątpliwości, iż treść tych klauzul nie była w sposób indywidualny negocjowana z powodami. Ciężar wykazania, iż ww. klauzule (ich treść) były indywidualnie uzgodnione z powodami spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385¹ § 4 k.c.). Strona pozwana w tym zakresie żadnego dowodu nie przeprowadziła. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż umowa była indywidualnie negocjowana (na gruncie oceny abuzywności wzorca, należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia, od samej możliwości negocjowania jego treści). Wskazując na powyższe należy podkreślić, iż sama świadek S. G. (2) przyznała, że postanowień umowy nie można było negocjować, „nie miała

kompetencji do zmiany treści umowy i klient też nie mógł ich zmieniać – zapisy umów nie podlegały negocjacom (k. 297). W taki sam sposób okoliczności zawarcia umowy opisała powódka A. S. wskazując na wzór umowy i brak możliwości zmiany jego postanowień.

Zdaniem Sądu przywołane przez powodów klauzule umowne nie dotyczyły także głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (przesłanka negatywna abuzywności). W tym zakresie odwołać należy się do argumentacji przedstawionej przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (Lex nr 2008735), którą Sąd podziela. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych danego stosunku prawnego. Powołane klauzule nie określają bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadzają jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Świadczenia główne stron zostały określone w umowie kredytowej, są nimi kwota udostępnionego kapitału wyrażona w złotych polskich oraz obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Mechanizm indeksacji, nie określa bezpośrednio świadczeń głównych, tylko wprowadza mechanizm ich podwyższenia (lub obniżenia), zależnie od wysokości kursu waluty obcej.

Prezentując powyższe Sąd ma świadomość, iż odmienne stanowisko w przedmiocie charakteru dodatkowego mechanizmu indeksacyjnego zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 4 kwietnia 2019 r. sygn. akt III CSK 159/17, uznając, iż stanowi ono postanowienie określające główne świadczenia stron albowiem jest elementem określającym wysokość świadczeń kredytobiorców.

Niezależnie od powyżej konstatacji, z uwagi na przyjęcie, iż przedmiotowe postanowienia nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, skoro nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku, co pozostaje w ścisłym związku ze sposobem ustalania kursu waluty obcej, przywołane stanowisko nie wyłączało możliwości dokonania incydentalnej kontroli spornych postanowień umowy.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 3851 [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08.05.2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13.07.2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17.04.2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć

pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27.01.2011 r., VI ACa 771/10, Lex nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność wskazywanych przez powodów postanowień umownych, przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego przez Zarząd pozwanego Banku. Na mocy przywołanych w stanie faktycznym postanowień, pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez samodzielne wyznaczanie w Tabelach kursowych, kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach Umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to ukryta prowizja na rzecz Banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować, nie podlegała w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Zarządu Banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwia Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumentów w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej Umowy. Należy także zauważyć, że Umowa kredytu, nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje Banku w tej materii. Nie może ulegać wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. O abuzywności tych postanowień świadczy także brak ich jednoznaczności. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla nich z Umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF, w Tabeli kursowej, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość. Przedstawienie przez pozwanego dopiero na kanwie niniejszego postępowania, ogólnego sposobu w jaki Bank wyznaczał kursy w swojej Tabeli, jest działaniem spóźnionym. Tego rodzaju informacji, zabrakło bowiem w treści Umowy, wykładanej według brzmienia obowiązującego na dzień jej zawarcia.

Znamiennym w kontekście ww. przesłanek, jest również, fakt, iż Bank stosował inny rodzajowo kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) a odmienny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży), mimo, że między stronami umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut zaś sam kredyt został udzielony w złotych polskich. Wskazywanie obecnie, iż stosowanie niejednorodnych kursów walut, służyło do ograniczania ryzyka walutowego ze strony Banku, który na skutek indeksacji wyrażał w księgach rachunkowych wysokość zobowiązania z danej umowy kredytu w walucie obcej, z punktu widzenia prawa zobowiązań jest irrelevantne. To w jaki sposób Bank sfinansuje akcję kredytową (spełni swoją część zobowiązania) z punktu widzenia konstrukcji (treści) umowy kredytu bankowego pozostaje bez znaczenia, zwłaszcza gdy weźmiemy

pod uwagę, iż Bank dokonując masowej wymiany waluty na rynku międzybankowym, z całą pewnością jest w stanie nabyć walutę wymiennalną na korzystniejszych warunkach, aniżeli w obrocie detalicznym, co zdaniem Sądu również pośrednio podważa koncepcję ferowaną przez pozwanego. Tym niemniej zwrócić trzeba uwagę, że przedmiotem niniejszego postępowania jest ocena postanowień określonego kontraktu cywilnego, a nie badanie źródeł finansowania przez Bank działalności kredytowej, sposobu zabezpieczania ryzyka wynikającego z prowadzonej działalności gospodarczej. Przedmiotowa kwestia leży poza treścią łączącego strony stosunku prawnego. Z tytułu korzystania przez kredytobiorcę z udostępnionego kapitału Bank pobiera oprocentowanie oraz prowizję, których wysokość winna zostać skalkulowana w taki sposób, aby była atrakcyjna dla potencjalnych klientów, zapewniając jednocześnie bankowi płynność finansową oraz godziwy zysk.

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o Tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie Banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli Kursów Banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta. Niewątpliwie jak zostało to już zaakcentowane w niniejszym uzasadnieniu, powodowie zostali przez pozwanego zapoznani z kwestią ryzyka kursowego. Oczywistym pozostaje, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże (a przynajmniej należy tego oczekiwać od przeciętnego konsumenta), a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest niepodważalne, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest obiektywne ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez Zarząd pozwanego w zasadzie w dowolny i niemierzalny sposób. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich Tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron kontraktu. Tymczasem stosowane przez Bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód Banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według

ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie Banku (zob. również wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014r. (...), sygn. akt C-26/13, Legalis nr 1824084). Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez Bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta.

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7.05. 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów.

Przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta, nie musi sprowadzać się wyłącznie do kwestii ekonomicznych – ujmowanych jako różnica między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. W ocenie Sądu naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne (renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego). Przemycenie do Umowy – dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania Tabel kursowych, stanowi wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta. W prawidłowo funkcjonującym stosunku kontraktowym, w którym zamieszczono klauzule waloryzacyjne, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. W ocenianych klauzulach umownych, tego podstawowego wyznacznika zabrakło, co w ocenie Sądu, wypełniało dyspozycję art. 385¹ k.c.

Przedstawionej konstatacji, w zakresie abuzywności indeksacyjnych postanowień umownych, nie przekreśla przy tym fakt zawarcia przez strony w toku wykonywania Umowy kredytowej (...) nr (...), wyłączającego na dalszym etapie spłaty zobowiązania kredytowego, abuzywne postanowienia. W ocenie Sądu rzeczony Aneks w żaden sposób nie przywrócił równowagi kontraktowej naruszonej na skutek stosowania do dnia jego zawarcia klauzul abuzywnych we wzajemnych rozliczeniach.

Przede wszystkim kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już z literalnej treści art. 385² k.c. O tym, iż zawarcie przez strony umowy kredytowej aneksów wyłączających z jej treści niedozwolone klauzule umowne nie pozbawia sądu możliwości badania abuzywności wzorców umownych, przesądziła także uchwała [7] Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., w sprawie III CZP 29/17 (Legalis nr 1786276). Tożsama konstatacja została zawarta w wyroku Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r. sygn. akt III CSK 159/17.

W powyższym świetle, zwrócić należy także uwagę, iż zawarcie przez strony niewątpliwie korzystnego dla powodów Aneksu, nie „konwalidowało” negatywnych skutków abuzywności ww. postanowień umownych przede wszystkim na dzień uruchomienia kredytu (zastosowania klauzuli waloryzacyjnej – ustalenia wysokości zobowiązania Kredytobiorców w walucie obcej CHF po kursie kupna określonym w tabeli Banku) oraz w zakresie spłaty rat kapitałowo-odsetkowych (ustalenie wysokości rat z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF w tabeli Banku) do momentu wejścia w życie Aneksu, wprowadzającego do przeliczeń rat kredytowych kryteria obiektywne, niezależne od stron.

Przechodząc do **oceny skutków stwierdzenia abuzywności ww. klauzul**, na byt danej umowy (jej ważność, możliwość wykonania) trzeba zastrzec, iż według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 in fine k.c.). W praktyce, w judykaturze krajowej jak i europejskiej (na gruncie wykładni wspomnianej dyrektywy UE nr 93/13 przez TSUE) można zaobserwować rozbieżne poglądy w tej materii, sprowadzające się do trzech różnych grup zapatrywań:

- I. przewidujące bezskuteczność abuzywnego postanowienia umownego, związanie umową w pozostałym zakresie,
- II. przewidujące, iż w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzi przepisy dyspozytywne,
- III. przewidujące nieważność całej umowy kredytu ex tunc i ex lege (na wyraźne i uzasadnione żądanie konsumenta).

Zważywszy na zakres niniejszego postępowania określony w petitum pozwu (art. 187 k.p.c. w zw. z art. 321 k.p.c.) na co wskazano już przy ocenie interesu prawnego, należało rozważyć przede wszystkim nieważność Umowy. Koncepcję nieważności umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, wynikającą z eliminacji klauzul waloryzacyjnych Sąd odrzuca. Jest ona bowiem sprzeczna przede wszystkim z zasadą trwałości umów wyrażoną

w art. 385¹ § 2 k.c. Przepis ten stanowi, iż konsumenta nie wiążą (ex tunc i ex lege) tylko postanowienia niedozwolone. W pozostałym zakresie umowa nadal obowiązuje. Przy wykładni art. 385¹ i nast. k.c., nie można zapominać, że regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c., stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego

w postaci dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów, stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa wspólnotowego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Źródeł trwałości umowy ustanowionej w art. 385¹ § 2 k.c. należy więc upatrywać również w dyrektywie 93/13/EWG. Zasadniczym celem dyrektywy jest osiągnięcie efektu, by nieuczciwe warunki umów nie były zamieszczane w umowach zawieranych z konsumentami (zob. preambułę oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy). Jeżeli natomiast takie warunki znajdują się już w umowie konsumenckiej, nie powinny być wiążące dla konsumenta. Umowa jednak powinna dalej obowiązywać strony zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Na tle wykładni oraz celów dyrektywy nr 93/13/EWG w ostatnich latach zostało wypracowane przez TSUE stanowisko sprowadzające się w istocie do kilku postulatów:

- 1) celem dyrektywy jest eliminacja z umów nieuczciwych postanowień, które nie mogą być wiążące dla konsumenta;
- 2) po eliminacji klauzul abuzywnych pozostała część umowy winna dalej obowiązywać;
- 3) lukę powstałą po usunięciu z umowy klauzul nieuczciwych powinny wypełnić krajowe przepisy dyspozytywne – dopiero w braku takich przepisów i po stwierdzeniu przez sąd, że umowa, z której usunięto postanowienia niedozwolone, nie może ze względów prawnych nadal obowiązywać, dopuszczalne jest stwierdzenie nieważności całej umowy konsumenckiej (zob. wyrok TSUE z 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (...), Legalis nr 1824084);
- 4) kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy dana umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, powinny mieć charakter obiektywny, w szczególności sytuacja jednej ze stron umowy, nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy, uznanie całej umowy za nieważną powinno nastąpić na podstawie przepisów krajowych wprost przewidujących takie rozwiązanie dla umów konsumenckich zawierających klauzule abuzywne oraz gdy unieważnienie całej umowy jest bardziej korzystne dla

konsumenta, zapewniając mu lepszą ochronę (zob. wyrok TSUE z 15.03.2012 r. w sprawie C-453/10 (...), Legalis nr 443472).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych.

W powołanym świetle zwrócić należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe – art. 69 – według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych – określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Jak już natomiast zaakcentowano przy okazji badania czy kwestionowane klauzule określają główne świadczenie stron, do tych elementów nie sposób zakwalifikować kwestionowanych klauzul umownych, które w przypadku kredytu indeksowanego, mają charakter dodatkowy. Ich eliminacja nie skutkuje tym, iż Umowy kredytu nie sposób wykonać.

Zdaniem Sądu, należy także uważniej pochylić się nad kwestią rozumienia pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta”, które jest postrzegane przez konsumentów jak również część judykatury oraz doktryny zbyt dosłownie, ograniczając się do prostego, subiektywnego rachunku ekonomicznego, w zupełnym oderwaniu od celów wprowadzenia uregulowań chroniących konsumentów oraz przepisów prawa. Celem szeroko rozumianego prawa konsumenckiego jest przede wszystkim przywrócenie równowagi praw i obowiązków umowy, której równowaga została zakłócona na skutek nadużycia przez przedsiębiorcę swojej dominującej pozycji. Ochrona konsumenta nie może jednak prowadzić do sytuacji, w której

w imię bezrefleksyjnej ochrony, przyjmowane są rozwiązania, które prowadzą do nadmiernego i bezkrytycznego uprzywilejowania konsumenta, kosztem przedsiębiorcy. Rozumienie pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta” nie może odbiegać od zasadniczych zadań dyrektywy nr 93/13/EWG. Nie można kierować się jedynie subiektywnym interesem konsumenta, w sytuacji gdy mimo wyłączenia abuzywnych postanowień umowa nadaje się do wykonania, tudzież możliwe jest zastosowanie przepisów dyspozytywnych. Interes ekonomiczny konsumenta – w tym przypadku rozumiany jako wykorzystanie udostępnionego kapitału na określony cel i co najwyżej zwrot kapitału kredytu, nie może być w omawianym przypadku decydujący. Dlatego też w ocenie Sądu należy przyjąć kryterium obiektywne pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta”. Winno ono sprowadzać się do zbadania czy dane postanowienie umowne, które zostało uznane za abuzywne cechuje obiektywnie taka doniosłość, że jego eliminacja zmusiłaby konsumenta do wykonania czynności prawnej, z której w normalnych warunkach wolałby zrezygnować.

Bacząc na zaprezentowane rozważania, Sąd w składzie rozpoznającym żądanie powodów, absolutnie nie podziela opinii wyrażonej przez Rzecznika Generalnego TSUE celem odpowiedzi na pytanie sformułowane przez Sąd Okręgowy w Warszawie, zwłaszcza w części wskazującej na to, iż wyłącznie od konsumenta prowadzącego spór sądowy, zależy wybór tego, czy umowa upadnie czy też będzie kontynuowana w pozostałym zakresie.

W ocenie Sądu w składzie rozpoznającym roszczenie powodów, pogląd Rzecznika Generalnego stoi w tym zakresie w sprzeczności z wyłożonymi powyżej celami dyrektywy nr 93/13/EWG, przepisami krajowymi dostosowanymi do wymogów tejże dyrektywy, ingerując nadmiernie w równowagę kontraktową, zasadę trwałości umów, zwalniając w imię bezkrytycznej ochrony konsumenckiej, z całkowitej odpowiedzialności za świadomie zaciągnięte przez

konsumentów zobowiązania. Ochrona konsumentów winna mieć również rozsądne granice. Upadek całej umowy, sankcja kredytu „darmowego” – możliwość korzystania z udostępnionego kapitału przez kilkanaście lat, godzi w elementarne zasady prawa zobowiązań a także ogólne poczucie sprawiedliwości, zwłaszcza u kredytobiorców którzy wybrali „droższe” kredyty złotowe oprocentowane stawką WIBOR. Należy powtórzyć, iż sama idea i konstrukcja kredytów indeksowanych oraz denominowanych nie jest sprzeczna z prawem, czy też zasadami współżycia społecznego. Jak pokazuje doświadczenie zawodowe Sądu w analogicznych sprawach, przedmiotowe kredyty mimo znacznego wzrostu waluty indeksacyjnej, stosowania przez banki nieuczciwych postanowień umownych nadal są z punktu widzenia czysto ekonomicznego (przy analogicznych parametrach) korzystniejsze aniżeli klasyczne umowy „złotówkowe”.

Należy zwrócić uwagę, iż zamiarem powodów było pozyskanie finansowania na określony w Umowie cel. Wyeliminowanie klauzul waloryzacyjnych, związanie Umową w pozostałym zakresie, obiektywnie rzecz ujmując nie sposób uznać, za postanowienia bez których powodowie zrezygnowaliby z zawarcia umowy kredytu hipotecznego. W powołanej sprawie (...), TSUE uznał na tle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, że wykluczone jest rekonstruowanie rzeczywistej lub hipotetycznej woli wyłącznie przedsiębiorcy co do ewentualnej rezygnacji z zawarcia umowy w celu ustalenia, czy stosunek umowny może dalej trwać bez klauzul abuzywnych, ale nie konsumentów. Wyeliminowanie z umowy kredytu, przedmiotowych klauzul walutowych, prowadziłyby do sytuacji polegającej na tym, że kredyt powodów udzielony w złotych polskich, spłacany byłby również w walucie polskiej, ze stałą marżą, ale niższą, zmienną stopą oprocentowania LIBOR 3M (wiedza powszechna). W związku z tym rodzi się zasadnicze pytanie: Czy w takiej sytuacji można obiektywnie przyjąć, że Umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nie nadaje się do wykonania, Umowa w dalszym ciągu rażąco narusza interesy konsumenta i jako taka winna zostać w całości uznana za nieważną, gdyż jej wykonywanie jest niekorzystne dla kredytobiorcy będącego konsumentem? Odpowiedź na powyższe zapytanie wydaje się oczywista.

Z uwagi na charakter łączącego strony stosunku prawnego, sposób wykonywania zobowiązania, trudno mówić w niniejszym przypadku także o ewentualnej utracie zaufania kredytobiorcy do kredytodawcy. Przedmiotem umowy kredytowej nie jest bowiem świadczenie usług z zakresu życia dnia codziennego, lecz najprościej rzecz ujmując udostępnianie i spłata udostępnionego kapitału. Na etapie wykonywania umowy kredytowej, do kontaktu banku z kredytobiorcą w zasadzie nie dochodzi (o ile zobowiązanie jest terminowo spłacane), trudno więc mówić, aby element zaufania kredytobiorcy do kredytodawcy miał tu obiektywnie rzecz ujmując, dominujące, istotne znaczenie – mogące prowadzić do upadku całej umowy.

Pozwany Bank, oponując możliwości zastosowania do kredytu złotowego niższego w stosunku do stopy referencyjnej WIBOR stosowanej dla klasycznych umów kredytowych, niższej stopy referencyjnej LIBOR, stosowanej w kredytach walutowych, przeciwstawiał się przyjęciu tego rodzaju możliwości, odwołując się przede wszystkim do woli stron umowy kredytu indeksowanego, wskazując, że ani pozwany, ani inny Bank nigdy nie zawarłyby z klientem umowy na takich warunkach. Zwrócić należy jednakże uwagę, że jak już wspomniano, w ramach oceny abuzywności postanowień umownych oraz jej skutków, art. 385¹ k.c. oraz przepisy ww. dyrektywy, nie zawierają zastrzeżenia, na zasadach analogicznych jak w przypadku art. 58 § 3 in fine k.c. Można co najwyżej przyjąć, że jeśli w okolicznościach danej sprawy zostanie stwierdzone, że po wyłączeniu klauzul abuzywnych umowa pozbawiona jest swojej tożsamości, na przykład ze względu na całkowite pozbawienie jednej strony umowy wzajemnej ekwiwalentu jej świadczenia, to jest to obiektywna przyczyna upadku całej umowy, na którą powinni móc powołać się zarówno konsument, jak i przedsiębiorca. W niniejszym postępowaniu, zastosowanie zmiennej stopy oprocentowania opartej na stałej marży Banku oraz zmiennej stopie referencyjnej LIBOR 3M, nie powoduje jednak, iż Umowa kredytowa traci swój odpłatny charakter, czy też inne cechy wynikające z art. 69 Prawa bankowego (pozwany tego rodzaju okoliczności nie wykazał). Umowa kredytu indeksowanego czy też denominowanego nie stanowi nowego, odrębnego typu stosunku prawnego. Kredytodawca, mimo eliminacji klauzul waloryzacyjnych, w dalszym ciągu jest uprawniony do wynagrodzenia za udostępnienie kredytobiorcy kapitału w postaci stałej marży oraz odsetek opartych na zmiennej stopie referencyjnej LIBOR 3M. Fakt, że wynagrodzenie to będzie

zapewne niższe aniżeli w przypadku umów kredytu złotowego oprocentowanego stawką referencyjną WIBOR, nie może być tutaj decydujący. Przedsiębiorca ponosi bowiem w ten sposób skutki zamieszczenia w umowie nieuczciwych postanowień. Jednocześnie spełniona zostaje dzięki takiemu rozwiązaniu wychowawczo-odstrasżająca funkcja przepisów chroniących konsumentów, co także nie pozostaje bez znaczenia. Stanowiła ona bowiem jedną z przyczyn uchwalenia wspomnianej dyrektywy oraz jej implementacji do krajowego porządku prawnego.

Odnosząc się do wspomnianych już zarzutów strony powodowej dotyczących deficytu informacyjnego, w zakresie spornego stosunku prawnego, strona powodowa wskazując na powyższe odwołała się do art. 5 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r.

o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (dalej także jako u.p.n.p.r.).

Należy tu zauważyć, że strona powodowa, choć była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie formułowała swych żądań na podstawie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, a jedynie powoływała się na stosowanie takich praktyk przez stronę pozwaną w uzasadnieniu roszczenia o ustalenie/stwierdzenie nieważności umowy. Choćby więc nawet stan faktyczny niniejszej sprawy wskazywał na stosowanie przez pozwanego bank nieuczciwych praktyk rynkowych, to Sąd nie mógłby na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 u.z.n.p.r. unieważnić umowy i dokonać wzajemnego rozliczenia stron, gdyż takie rozstrzygnięcie nie zostało przez stronę powodową sformułowane. Niemniej Sąd poddał merytorycznej analizie zarzuty powodów w tym zakresie.

Stosownie do art. 2 pkt 4 u.p.n.p.r. przez praktykę rynkową rozumie się działanie lub zaniechanie przedsiębiorcy, sposób postępowania, oświadczenie lub informację handlową, w szczególności reklamę i marketing, bezpośrednio związane z promocją lub nabyciem produktu przez konsumenta. Praktykę rynkową uznaje się w myśl art. 5 ust. 1 u.p.n.p.r. za wprowadzającą w błąd, jeżeli może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Praktykę rynkową uznaje się za zaniechanie wprowadzające w błąd, jeżeli pomija istotne informacje potrzebne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia decyzji dotyczącej umowy i tym samym powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął (art. 6 ust. 1 ww. ustawy). Decyzjami takimi są zaś, stosownie do art. 2 pkt 7 u.p.n.p.r. decyzja konsumenta co do samego dokonania zakupu produktu, ale także zatrzymania produktu, rozporządzenia nim lub wykonania uprawnień umownych związanych z produktem. W odniesieniu do praktyk, które w niniejszej sprawie powodowie przypisywali pozwanym należy mieć dodatkowo na względzie, że w myśl art. 5 ust. 3 u.p.n.p.r. wprowadzające w błąd działanie przedsiębiorcy może dotyczyć cech produktu, w tym ryzyka i korzyści związane z produktem (pkt 2), a także praw konsumenta (pkt 4).

Uzupełniająco do powyższych wywodów trzeba również zauważyć, iż ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym stanowi implementację dyrektywy 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniającej dyrektywę Rady 84/450/EWG, dyrektywy 97/7/WE, 98/27/WE, 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady (Dz. Urz. UE L 149 z dnia 11 czerwca 2005 r., str. 22; dalej: dyrektywa o nieuczciwych praktykach handlowych albo dyrektywa).

W art. 3 ust. 1 dyrektywy o nieuczciwych praktykach handlowych mowa jest zaś o tym, że stosuje się ją do nieuczciwych praktyk handlowych w rozumieniu art. 5 dyrektywy, stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów przed zawarciem transakcji handlowej dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania oraz po jej zawarciu.

W procesie oceny czy w konkretnej sytuacji faktycznej przedsiębiorca dopuścił się względem konsumenta nieuczciwej praktyki rynkowej, należy również brać pod rozwagę wzorzec przeciętnego konsumenta, zdefiniowany w art. 2 pkt 8 u.p.n.p.r. w zw. z art. 22¹ k.c. Przez przeciętnego konsumenta w kontekście zapisów ustawy należy rozumieć podmiot, który jest dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny; oceny dokonuje się z uwzględnieniem czynników społecznych, kulturowych, językowych i przynależności danego konsumenta do szczególnej grupy konsumentów, przez którą rozumie się dającą się jednoznacznie zidentyfikować grupę konsumentów, szczególnie podatną na

oddziaływanie praktyki rynkowej lub na produkt, którego praktyka rynkowa dotyczy, ze względu na szczególne cechy, takie jak wiek, niepełnosprawność fizyczna lub umysłowa.

Na konsumentcie, który dochodzi roszczenia o zaniechanie niedozwolonych działań, spoczywa obowiązek wykazania, że praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorcę jest nieuczciwa. Natomiast w odniesieniu do praktyk rynkowych wprowadzających w błąd (przez działanie lub zaniechanie) to przedsiębiorca powinien udowodnić, że stosowana przez niego praktyka nie wprowadza w błąd (art. 13 u.p.n.p.r.).

Oceny nieuczciwości praktyki rynkowej stosowanej przez przedsiębiorców dokonuje się zatem według dwóch kryteriów: 1) sprzeczności z dobrymi obyczajami, oraz 2) zniekształcenia lub możliwości zniekształcenia zachowania rynkowego przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu. Przez dobre obyczaje należy w tym przypadku rozumieć, szczególną umiejętność, staranność zawodową, uczciwość działania oraz dobrą wiarę w relacji konsument - przedsiębiorca. Praktyką istotnie zniekształcającą zachowanie gospodarcze konsumenta jest takie działanie, które znacząco osłabia zdolność konsumenta do podjęcia decyzji w warunkach dostatecznej wiedzy i przez to powoduje, że konsument podejmuje decyzję dotyczącą określonej umowy, jakiej w innym przypadku by nie podjął.

Stwierdzenie wystąpienia przesłanek rodzących odpowiedzialność przedsiębiorcy na gruncie powołanych przepisów musi zostać poprzedzone analizą zewnętrznych okoliczności towarzyszących określonemu zachowaniu konsumenta, jak również tych, które nastąpiły już po złożeniu oświadczenia woli, a mogących mieć znaczenie dla oceny wyobrażenia strony

o skutkach podejmowanych czynności. Wymaga to w szczególności uwzględnienia celu gospodarczego, jaki strona, która złożyła oświadczenie woli, chciała osiągnąć, skonfrontowania tego celu z zachowaniem przedsiębiorcy oraz treścią samej czynności prawnej, w tym oceny stopnia skomplikowania zamierzonej i podjętej czynności prawnej, okoliczności subiektywnych dotyczących możliwości oceny rzeczywistych skutków prawnych dokonanej czynności prawnej przez osobę, która powołuje się na wprowadzenie jej w błąd, oraz zachowania się drugiej strony poprzedzającego dokonanie tej czynności, w tym wyrażanym przez nią wobec drugiej strony ocenom dotyczącym skutków prawnych, jakie miała wywołać czynność prawna.

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy, należy powtórzyć, iż powodowie w ocenie Sądu w okresie zawierania spornej Umowy kredytowej byli świadomymi konsumentami, o odpowiednim poziomie doświadczenia życiowego, poinformowanymi o mechanizmach związanych z funkcjonowaniem kredytu indeksowanego do waluty obcej.

A. i T. S. (2) wybrali ofertę kredytu indeksowanego, ponieważ w ten sposób mogli uzyskać wyższą kwotę kredytu na budowę domu. Zostali poinformowani o ryzyku zmiany kursu CHF i o jej wpływie na wysokość ich zobowiązania, czego dowodem są oświadczenia podpisane przez powodów na etapie składania wniosku o kredyt, jak również zawarte w samej umowie. Wraz z oświadczeniem poprzedzającym zawarcie umowy (k. 151-151v) powodowie zapoznali się z modelową symulacją wzrostu kursu CHF oraz wpływem tego wzrostu na przykładowy kredyt. Powodowie podnosili, że podanie tych informacji

w takiej formie nie spełniało swojej funkcji, gdyż nie dotyczyło zobowiązania powodów, zaś wzrost kursu CHF został wskazany na poziomie 11,21%, podczas, gdy w rzeczywistości wzrósł o 93%. Powodowie podnosili więc, że na podstawie tej informacji nie mogli uzmysłwić sobie, że ich zobowiązanie może na przestrzeni kilku lat tak drastycznie wzrosnąć.

Wbrew twierdzeniom powodów, symulacja okazana im przez pozwany bank spełniała również wymogi Rekomendacji S Komisji Nadzoru Finansowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie z 2006 r. (k. 59-86), ponieważ zawierała wymagane elementy z pkt 5.1.7, w tym koszty obsługi ekspozycji kredytowej przy deprecjacji kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej

w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty ekspozycji kredytowej w ciągu ostatnich 12 miesięcy (w tym przypadku było to 11,21%).

Z wyjaśnień powódki wynika również, że oboje zdawali sobie sprawę z obiektywnego ryzyka kursowego. Strona powodowa nie przewidywała jedynie możliwości tak znacznego wzrostu waluty indeksacyjnej. Powodowie nie mogą przy tym czynić pozwanemu zarzutu, iż ten nie przewidział wzrostu kursu waluty obcej ponad poziom 11,21%, zaprezentowany

w symulacji przedstawionej Kredytobiorcy, tym bardziej, iż miała ona wyłącznie charakter pogładowy. Wzrost kursu franka szwajcarskiego miał charakter globalny, niezależny od którejkolwiek ze stron, co jak wskazano powyżej, potwierdza również Komunikat Prasowy Banku (...) wystosowany w dniu 15 stycznia 2015 r. (k. 40).

Reasumując, powództwo o ustalenie/stwierdzenie nieważności Umowy kredytowej podlegało oddaleniu. Strony nadal bowiem łączą Umowa kredytu złotowego oprocentowanego zmienną stopą referencyjną LIBOR 3M oraz stałą marżą Banku, która na w/w warunkach jest możliwa do wykonania.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 105 § 1 k.p.c.

Na koszty poniesione przez pozwanego złożyły się koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej 10.800,00 zł wynikającej z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Z powołanych względów rozstrzygnięto jak w sentencji wyroku.